

👍👍👍👍👍 WYBITNE
👍👍👍👍👎 BARDZO DOBRE
👍👍👍👎👎 DOBRE
👍👍👎👎👎 ŚREDNIE
👍👎👎👎👎 SŁABE
👎👎👎👎👎 DNO

TEATR

KRÓL POTWORÓW 👍👍👍👎👎

MICHAŁ KMIĘCIK, REŻ. MARCIN LIBER

TEATR WSPÓŁCZESNY W SZCZECINIE; SPEKTAKL DOSTĘPNY ONLINE

Mała apokalipsa



„KRÓL POTWORÓW” **MARCINA LIBERA I MICHAŁA KMIĘCIKA** jest całkiem udaną próbą teatralnego horroru. I jak na dobry horror przystało najbardziej przerażające jest w szczecińskim spektaklu to, co realne i bliskie. Wszystko zaczyna się w 1969 r. na bankiecie po premierowym spektaklu w jednym z wrocławskich te-

atrów. W kularach toczą się ożywione dyskusje, w tle muzyka, alkohol, optymizm – pokój, postęp, lądowanie na Księżycu. Znakomite kostiumy grupy Mixer doskonale oddają klimat barwnej epoki. Świetnie odnalazł się w tej autoironicznej sekwencji szczeciński zespół – by wspomnieć choćby parę zjadliwych

„znajomych z branży” w wykonaniu Arkadiusza Buszki i Magdaleny Wrani-Stachowskiej. I nagle ten roztańczony świat znika. III wojna światowa, a może klimatyczna katastrofa – w każdym razie budzimy się pośrodku mrocznego, wypalonego lasu. W tym świecie rządzone przez religijnych fundamentalistów i marionetkowych polityków na usługach zachodniego „wielkiego Brata” kwitną narodowe i klasowe resentymenty, a umierająca w wyniku bezlitosnej eksploatacji przyroda próbuje się bronić resztkami sił. Bałtyk zalewa Wybrzeże, a leśne zwierzęta opanowane żądzą krwi zaczynają polować na marzących jedynie o flasce Myśliwych, którzy organizują partyzantkę w obronie „tradycyjnych polskich wartości”. Narodowe upiory mieszają się tu z popkulturą. W tej dystopii – dowcipnej, choć w drugiej części zdecydowanie przydługiej – jest zaskakująco dużo naszej teraźniejszości.

MICHAŁ CENTKOWSKI